
DUCHOWOŚĆ WYNAGRADZAJĄCA

WPROWADZENIE

Duchowość wynagradzająca jest ważnym lecz kontrowersyjnym komponentem duchowości Najświętszego Serca. Papież Jan Paweł II uznał to w swojej homilii, wygłoszonej z okazji kanonizacji Klaudiusza de la Colombiere: "Wezwanie do wynagradzania, charakterystyczne dla Paray-le-Monial, może być rozumiane na różny sposób. Jednak istotowo jest to wołanie skierowane do grzesznej ludzkości do powrotu do Pana i w przyszłości odnowieni przez boską Miłość, do ofiarowania Bogu swego życia wierności, życia rozpalonego przez miłość-caritas. Jeśli występuje solidarność w grzechu, podobnie występuje także solidarność w zbawieniu".

Dzisiaj, kiedy mówimy o wynagradzaniu, nie rozważamy czci Boga, oddzielnie od tej, ludzkości. W obrazie Ecce Homo rozpoznajemy całą zniekształconą ludzkość w naszych własnych czasach. Ale jak doszliśmy do tego punktu? Droga do współczesnej duchowości wynagradzającej nie jest tak łatwa do odtwarzania. Jednakże rozpocznijmy od przestudiowania dwóch znaczeń, w jakich czasownik "wynagradzać" jest definiowany w słowniku.

Wynagradzać: przywrócić coś, co zostało zniszczone do jego pierwotnego stanu.
Wynagradzać: wymazać, ekspiować, kompensować - w znaczeniu wynagrodzenia (naprawienia) błędu lub obelgi, zwrócenia długu, czy też przywrócenia utraconej reputacji.

Zgodnie z pierwszym znaczeniem, dzieło odkupienia ludzkości jest dziełem naprawy. W tym przypadku, to Bóg naprawia, a ludzkość doznaje naprawy. Św. Cyprian mówi o dzieciach Bożych, którym zostaje przywrócony pierwotny stan dzięki łasce chrztu. Św. Augustyn podobnie stwierdza, że ludzka natura doznała naprawy przez łaskę, oraz że Maryja "naprawia" to, co zniszczyła Ewa.

Zgodnie z drugim znaczeniem, czasownik wynagradzać występuje bardziej na poziomie prawnym. Odnosi się on do kompensowania obelgi, zwrotu długu, czy też

przywróceniu utraconej reputacji. Jest to sprawa oddania sprawiedliwości i honoru znieważonej osobie. Jednakże, jeśli znieważonym jest Bóg, to jaką nadzieję może mieć istota ludzka na ponowne przywrócenie sprawiedliwości? Czy ponownie musimy odnieść się do języka ekspiacji i mówić w kategoriach poświęcenia i ofiary, potrzebnych do zapewnienia kompensacji, a w ten sposób do przywrócenia Bożej czci? Ale wtedy napotykamy na bardziej teologiczne trudności. Jeśli wynagrodzenie jest nadal potrzebne, czy ma to oznaczać pełność męki i śmierci Chrystusa nie była wystarczająca jak to wcześniej wierzone? A jak ludzkie stworzenia mogą naprawić ów brak czci, na jaki cierpiał boski Stwórca?

1. JAK WYŁONIAŁA SIĘ KONCEPCJA WNAGRODZENIA W HISTORII ŻYCIA DUCHOWEGO?

Nie znajdziemy słowa wynagrodzenie w Nowym Testamencie. Jednak jego istota jest tam zawarta w takich terminach jak współczucie i pocieszenie, których szukał Chrystus podczas swej Męki (patrz dla przykładu na prośbę Jezusa skierowaną do swych uczniów w Ogrodzie Oliwnym).

Św. Justyn (II wiek) mówi o cierpieniach Serca Jezusa, aby podkreślić realność Jego człowieczeństwa.

Nabożeństwo do Serca Jezusa właściwie pojawiło się w środowisku monastycznym (popatrz np. do Komentarza św. Bernarda do Pieśni nad Pieśniami). Mnich wstawia się za grzeszników tego świata. Idea substytucji, stawianie się w miejsce kogoś innego, jest dodana do idea wynagrodzenia.

Mistyczki Klasztoru w Helfta (XIII wiek) rozwinęły podobną ideę. "Odkąd nasz Pan nie jest już w stanie więcej cierpieć, Jego miejsce musi zostać zajęte przez Jego przyjaciół, przez Jego wiernych naśladowców" - pisała Mechtylda z Hackeborn. Inna mistyczka zaś, "uniesiona w duchu, widziała Jezusa z otwartymi ranami, które wydawały się być świeże i krwawiące, stojącego przed Ojcem i wstawiającego się u Niego za grzesznikami. Jezus powiedział do niej: "Widzisz jak ofiaruję się całkowicie Ojcu dla sprawy grzeszników. Moim pragnieniem jest, abyś i ty całkowicie ofiarowała się dla Mnie za grzeszników, aby w ten sposób odwrócić gniew, który sprowadza karę na nich."

2. DLACZEGO KONIECZNĄ JEST EKSPIACJA, CZY TEŻ SUBSTYTUCJA?

Rozwój idei wynagrodzenia zawsze był odnoszony do kontekstu historycznego; jako reakcja na jawne przejawy obrazy i dobrowolne zaniedbania obowiązków widoczne w Kościele, jak również zaniedbanie i beztroskę w pobożności oraz w szacunku należnym Eucharystii; jako ekspiację za zgorszenie i skandal wywołany podczas karnawału; jako odpowiedź na zagrożenie ze strony Katarów, którzy nie uznawali Eucharystii; z powodu klęsk i kar dopuszczonych przez Boga, mających poruszyć ludzi ku nawróceniu.

"Sam Kościół jest zniekształcony przez trąd grzechu" - wołała św. Katarzyna Sjeneńska. W jej Dialogach, w których ukazuje Boga Ojca mówiącego, dodaje ona: "ludzie otrzymali depozyt, którym jest skarbiec krwi przez którą zostali ponownie stworzeni w łasce. Dlatego widzisz jak o wiele bardziej winni być wdzięczni wobec Mnie po odkupieniu niż przed. Jednak nadal czynią się moimi nieprzyjaciółmi, nawet jeśli pojednałem ich przez krew mego Syna. Ale jest lekarstwo dzięki któremu mój gniew zostanie uśmierzony, nastąpi to przez pośrednictwo moich sług. Napelnę moje sługi głodem i pragnieniem oddawania mi czci i zbawienia dusz, abym dzięki temu, poruszony ich łzami, utemperował zagniewanie mojej boskiej sprawiedliwości" (Dialogi, XV).

3. WYDARZENIA HISTORYCZNE TAKŻE KSZTAŁTOWAŁY RUCH W KIERUNKU DUCHOWOŚCI WYNGRADZAJĄCEJ

Cud na Rue des Billettes (12 kwietnia 1290): Konsekrowana hostia, sprofanowana przez niewiernego człowieka, zaczyna krwawić. Zostało to natychmiast uznane za cud. Z tej okazji, na Rue de Billettes, w miejscu gdzie doszło do sprofanowania Hostii, została zbudowana kaplica. Później został tam założony Konwent, który ściągał całe tłumy ludzi. W wieku XVII, "Kaplica des Billettes" stała się w Paryżu centrum Adoracji Wynagradzającej.

Amende Honorable ogłoszone 12 marca 1654 roku przez Annę Austriacką, królową matkę i regentkę za czasów niepełnoletności Ludwika XIV. Nastąpiło to podczas inauguracji opactwa Benedyktynów od Najświętszego Sakramentu na Rue Ferou w Paryżu.

Wydarzenie to nie miało jedynie znaczenie religijne - było to także aktem politycznym, którego celem było przywrócenie porządku społecznego w Królestwie Francuskim.

Jan Eudes, napełniony przerażeniem spowodowanym przez krwawe stłumienie rwieśniaczej rewolty w Caen, głosił w swych kazaniach pojednanie i rekonstrukcję doskonałej wspólnoty. To on zapoczątkował liturgiczny kult Serc Jezusa i Maryi. Duchowość, którą zainspirował była czymś pośrednim między rewolucją polityczną i mistycyzmem. 20 października 1672 roku, po raz pierwszy została celebrowana Msza ku czci Najświętszego Serca Jezusa. Liturgiczne święto raptownie zyskało niesamowity sukces popularności.

Walka przeciwko Jansenizmowi i Opactwu Port Royal faworyzowała ograniczenie religijnego entuzjazmu w drugiej połowie XVII wieku. W tym samym czasie, rozwinęła się forma racjonalizmu, łączona z ruchem nazwanym "Przed-Oświecenie", którego wiążącą figurą był Bossuet.

To był historyczny kontekst, w którym, w latach między 1673 a 1675, pojawiły się wydarzenia z Paray-le-Monial - objawienia Najświętszego Serca św. Małgorzacie Marii Alacoque - siostrze zakonu Wizytek w Konwencie w Paray-le-Monial.

Trudno byłoby podsumować wszystkie osobiste, rodzinne i inne szczegóły znajdujące się w autobiografii Małgorzaty Marii. Psychoanalityk mógłby niewątpliwie znaleźć tam jasną oczywistość psychologicznego niezrównoważenia. Jednakże, świadectwu Objawień trzeba poświęcić im należną uwagę.

4. CO UKAZUJE AUTOBIOGRAFIA ŚW. MAŁGORZATY MARI

Jej przedstawienie cierpiącego Jezusa. Ecce Homo jest obliczem głęboko zarysowany wewnątrz niej.

Jej lęk obrażenia Boga, który prowadził ją do odpowiedzenia w formie posłuszeństwa, w którym utraciła wszelką inicjatywę. Jej przełożone stały się dla niej gwarantkami bezpieczeństwa i porządku w świecie.

Jej predyspozycja do przedstawiania się jako ofiary składanej na przebłaganie za uczynione zło, jej wynagradzające ofiary spowodowane zgorszeniem wywołanym podczas Karnawału, a także jej pragnienie zreformowania porządku społecznego.

Jej afirmacja dwóch "świętości": świętości miłości i świętości sprawiedliwości, wymiana serc między Jezusem i nią samą, jej pragnienie wytłumaczenia i uzupełnienia miłością niewdzięczności ludzkiej.

Jej akt poświęcenia swego życia przez miłość, wyrażony pisemnie jako testament, gdzie przełożona spełniła rolę notariusza.

Jej propozycja, by w miejsce króla Ludwika XIV uczynić wynagrodzenie przed Najświętszym Sakramentem. Wyznała później, że było to tylko jeden raz w jej życiu, kiedy walczyła z gwałtownymi pokusami przeciwko czystości - i w owym momencie odczuła i niosła cały ciężar sumienia niewiernego króla.

5. JAKI JEST REZONANS WYDARZENIA Z PARAY-LE-MONIAL?

W pismach Małgorzaty Marii zawsze występuje rodzaj wątpliwości lub niepewności: wyrażenia takie jak: "zostało mi powiedziane... wydawało mi się, że" odkrywają podstawową niepewność, rodzaj stanu wyrażającego trudność w zrozumieniu.

Ona pojawia się jako ta, która przewidziała upadek religijności tamtych czasów. Miała intuicję iż znajdowała się nie na miejscu w strukturze społecznej owych czasów. Świat polityczny otwierał się jednocześnie separując się coraz bardziej od swej prawdziwej relacji do Boga. Pobożna mistyczka widziała ten wyłom jako absolutną katastrofę.

Odtąd stało się ważnym, zaiste nagłym, aby żałować, nawrócić się i wynagrodzić rany zadane Najświętszemu Sercu Jezusa, oraz uczynić uroczysty Akt Naprawy (Amende Honorable). Skoro zaś zniewaga była publiczna, dlatego też akt wynagrodzenia winien także mieć charakter publiczny. Wszyscy mieli się nawrócić: sama Wspólnota w Paray-le-Monial; Protestanci, którzy stanowili liczną populację w okolicy Paray-le-Monial; "laksystyczni Katolicy", a jako pierwszy z nich i nade wszystko król Ludwik XIV!

Małgorzata Maria wysłała wiele apeli do Króla "Najstarszego Syna Najświętszego Serca", nakłaniając go do poświęcenia swego królestwa Najświętszemu Sercu Jezusa, a także nakłaniając go do umieszczenia emblematu Najświętszego Serc na sztandarze królewskim.

Żadna z tych posłań nigdy nie dotarły do Króla - być może znak na to, że światopogląd chrześcijański już wtedy był w procesie zanikania - sfery religijna i polityczna już nie współbrzmiały razem ze sobą.

Umieszczenie wizerunku Najświętszego Serca na królewskim proporcu byłoby znakiem politycznego znaczenia - można znaleźć wiele podobnych przykładów na przestrzeni historii.

Możemy także dostrzec, że mnożenie ascetycznych i pobożnych praktyk poprowadziło nabożeństwo do Najświętszego Serca w kierunku bardziej uduchowionego wyrażenia.

Pomimo wszystkich tych przeszkód, szczególnie w XIX wieku, wielu odważnych i natchnionych Założycieli podjęło się zadania rozwoju Duchowości Wynagrodzenia, która miała polityczno-religijną podstawę. Była to próba odpowiedzenia na antropologiczne i społeczne wyzwanie przyniesione przez ten nowy porządek społeczny, za pośrednictwem Duchowości Wynagrodzenia, która próbowała pojednać religię i społeczeństwo. Pojawiły się profetyczne głosy głoszące Społeczne Królowanie Najświętszego Serca.

* * *